



OPERACYJNE I REKREACYJNE UŻYTKOWANIE KONI W ODDZIAŁACH OCHRONY POGRANICZA NA WARMII, MAZURACH I SUWALSZCZYŹNIE (1945–1950)

dr Zbigniew WÓJCIK

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Streszczenie

Wojska Ochrony Pogranicza (WOP) formowano na podstawie rozkazu Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego nr 0245/org z dnia 13 września 1945 roku. Proces ten w roli szefa departamentu WOP koordynował radziecki oficer Gwidon Czerwiński. Z uwagi na brak dostatecznej ilości sprzętu zmotoryzowanego, niezbędnego do realizacji zakreślonych rozkazem zadań, w nowopowstałej formacji używano dużych ilości koni wierzchowych i taborowych. Identyczne rozwiązanie zastosowano w ówczesnym Okręgu Mazurskim, w którym północnej granicy strzegł 5 Oddział Ochrony Pogranicza. Organizację oddziału zainicjował ppłk Stanisław Wyderka. Podlegli mu żołnierze w patrolowaniu wyznaczonych odcinków korzystali także ze służbowych koni. W celach rekreacyjnych uprawiali również jazdę wierzchem. Na bazie oddziału w latach następnych formowano inne jednostki z identycznymi zadaniami. Żołnierze WOP, doskonaląc sztukę jazdy, startowali także w regionalnych zawodach konnych, nawiązując w ten sposób do bogatych hipicznych tradycji II Rzeczypospolitej. W Kętrzynie do celów szkoleniowych utrzymywano nawet Pluton Kawalerii.

Słowa kluczowe: służba, Wojska Ochrony Pogranicza, konie, formacja

Wstęp

Celem zainicjowanych badań było odtworzenie procesu użytkowania koni w 5 Oddziale Ochrony Pogranicza i formowanych na jego bazie innych jednostkach WOP po zakończeniu II wojny światowej. Inspiracją natomiast – brak szerszych opracowań na ten temat w polskim czasopiśmiennictwie naukowym¹. Z tego też względu

¹ Na uwagę zasługują jednak badania C. Barana zaprezentowane w pracy magisterskiej *Organizacja i działalność 5 Mazurskiego Oddziału Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945–1948*, WAP Warszawa 1972, oraz H. Dominiczaka interesująco przedstawione w książce *Zarys historii Wojsk Ochrony Pogranicza*, Warszawa 1985.

przyjęto hipotezę, iż konie w tej formacji pojawiły się wraz z rozkazem o jej powołaniu. W związku z powyższym skonstruowano następujące pytania badawcze:

1. Jak przebiegał proces formowania 5 Oddziału Ochrony Pogranicza?
 2. W jaki sposób żołnierze powstałej formacji patrolowali północne granice Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej?
 3. Czy pozostające na stanie oddziału konie użytkowano w rekreacji?
- W procesie badawczym zastosowano metody z dziedziny nauk:
- a) historycznych (analiza pośrednia, bezpośrednia, porównawcza),
 - b) pedagogicznych (analiza dokumentów).

Geneza powołania WOP

Użytkowanie koni w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej ma wielowiekowe tradycje. Przez długie stulecia budowano je na płaszczyźnie militarnej, natomiast w ostatnich latach XIX wieku ubogacał je dodatkowo sport jeździecki. Wspomnieć w tym miejscu należy, że zaledwie sześć lat po odzyskaniu niepodległości ppor. Adam Królikiewicz, dosiadając konia Picador, wywalczył nawet brązowy medal olimpijski (1924). Zarówno on, jak i jego współtowarzysze broni, oficerowie i medaliści olimpijscy: rotmistrzowie Zdzisław Kawecki, Henryk Leliwa-Roycewicz i Seweryn Kulesza, sławili odradzającą się Ojczyznę na wielu hipodromach Europy i świata. Pokazna ilość koni była także na stanie Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP)². Po zakończeniu II wojny światowej do Ludowego Wojska Polskiego systematycznie wprowadzano sprzęt zmotoryzowany, a hipika nie cieszyła się uznaniem rządzących. Jednak konie jeszcze przez długi czas użytkowane były w służbie granicznej. Do czasu utworzenia WOP polskie terytorium chroniły jednostki liniowe – na mocy rozkazu nr 00264/org z dnia 17 maja 1945 roku, wydanego przez Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego (NDWP)³. Równolegle w wyniszczonym wojną kraju trwały prace mające na celu przygotowanie dokumentów organizacyjno-operacyjnych, pozwalających na utworzenie typowej formacji granicznej. Realizacja tego zadania możliwa była dzięki utworzeniu 28 czerwca Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej oraz postanowieniom Konferencji Poczdamskiej, określającym zachodnie granice Polski. Ważną rolę w opracowaniu założeń nowej formacji odegrał radziecki

² Korpus Ochrony Pogranicza (KOP) był trzecią po kawalerii i artylerii formacją konną II Rzeczypospolitej. Powstał w sierpniu 1924 roku na wniosek ministra spraw wewnętrznych Zygmunta Hübnera i ministra spraw wojskowych gen. dyw. Władysława Sikorskiego. Pierwszym dowódcą KOP był gen. dyw. Henryk Minkiewicz-Odrowąż. W szwadronach korpusu funkcjonowały wojskowe kluby sportowe oraz sekcje i koła sportu konnego. Z uwagi na wysoki poziom wyszkolenia żołnierze korpusu uczestniczyli nawet w Konnych Mistrzostwach Armii (Militari). W 1928 roku oficerowie KOP: por. por. Julian Bąkowski, Stanisław Krzewiński i Witold Kowalski wywalczyli tytuł zespołowego wicemistrza Armii. (Zob. R. Urban, *Rozwój sportu jeździeckiego w Polsce w latach 1918–1939*, praca doktorska, Gorzów Wlkp. 2003, s. 112–114).

³ H. Dominiczak, op. cit., s. 35.

oficer Gwidon Czerwiński⁴. Jemu też powierzono stanowisko szefa departamentu WOP, gdy 13 września 1945 roku rozkazem NDWP nr 0245/org powołano je do życia⁵. Przedłużające się formowanie oddziałów zdolnych do ochrony granic uwarunkowane było m.in. rozwiązaniem problemu braku oficerów. Chodziło o to, by przyszłą formację tworzyła kadra zdolna do wykonywania specyficznych zadań, wyróżniająca się pod względem moralnym i ideowo-politycznym⁶. W Oddziałach WOP służbę pełnić mieli żołnierze „należycie wyszkoleni i pewni pod względem politycznym oficerowie, podoficerowie i szeregowi, którzy najbardziej odpowiadają służbie granicznej”⁷. Jednakże powyższe założenia, z uwagi na brak ośrodka szkoleniowego, nie miały szans na pełną realizację. Dlatego też w grudniu 1945 roku korpus oficerski WOP składał się z absolwentów wykształconych w szkołach oficerskich Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) i szkołach oficerskich Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR (65%), oficerów II Rzeczypospolitej (24%) i oficerów Armii Czerwonej, wśród których byli także dowódcy o polskich korzeniach (11%)⁸. Następstwem powyższego rozkazu było utworzenie w poszczególnych Okręgach Wojskowych wydziałów WOP, którym podporządkowano oddziały, a tym komendy odcinków oraz strażnice. Wkrótce, bo już 29 września Departament WOP wydał swój pierwszy rozkaz, który dotyczył dyslokacji poszczególnych oddziałów na terenie kraju⁹. Mocą jego postanowień utworzono ich jedenaście, a ten z numerem 5 otrzymał dyslokację do Węgorzewa na Mazurach i podlegał organizacyjnie I Okręgowi Wojskowemu w Warszawie. Formowany był do strzeżenia północnych rubieży Polski i zgodnie z kolejnym rozkazem NDWP nr 0272 z 3 października 1945 roku miał być gotowy do służby w drugiej kolejności, w terminie do 15 grudnia. Warto wspomnieć, że obowiązywały wówczas precyzyjnie opracowane *Wtyczne do tworzenia kadr oficerskich Wojska Polskiego*¹⁰. Korpusowi oficerów stawiano dwa zadania: obrony ojczyzny i udziału w procesie wychowania młodzieży. Procedury wychowawcze odnosiły się do kształtowania „właściwych” postaw wśród szeregowych. Z uwagi na fakt, że w siłach zbrojnych brakowało kadry dowódczej

4 H. Dominiczak, op. cit., s. 43 i 56.

5 Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW), sygn. III.I.62, Rozkaz organizacyjny nr 0245/org z dnia 13 IX 1945, s. 475.

6 J. Prochwicz, *Kadra Oficerska Wojsk Ochrony Pogranicza 1945–1956* [w:] Dzieszkiwicz K. (red.), *Biuletyn Problemy Ochrony Granic*, nr 50, Kętrzyn 2012, s. 35.

7 CAW, sygn. III.I.62, Rozkaz organizacyjny nr 0245/Org. z dnia 13 IX 1945 roku, pkt. 7–8, s. 475.

8 J. Prochwicz, op. cit., s. 42; por.: J. Ławski, *Ochrona granic Polski Ludowej 1945–1948*, Warszawa 1974, s. 130.

9 Archiwum Wojsk Ochrony Pogranicza (dalej AWOP), sygn. 217/2, Rozkaz organizacyjny Departamentu WOP nr 1 z 29 IX 1945.

10 CAW, sygn. III.I. 990, *Wtyczne Naczelnego Dowódcy WP nr 00348/45*, s. 118–122.

o inklinacjach komunistycznych, postanowiono na określony czas zatrzymać oficerów sowieckich¹¹. W jednostkach WOP na terenie kraju było ich aż 376. W ten oto sposób rządzący Polską komuniści zabezpieczali swoje interesy.

Formowanie 5 Oddziału Ochrony Pogranicza¹²

Proces organizacji rozpoczął się w Olsztynie, w zniszczonych i w znacznym stopniu zdewastowanych poniemieckich koszarach¹³. Podstawą sformowania oddziału był rozkaz NDWP nr 0245/org z dnia 13 września 1945 roku. Sztab tworzącej się formacji początkowo stacjonował w Węgorzewie i Olsztynie. Zainicjowane działania utrudniała duża odległość od baz zaopatrzenia Warszawskiego Okręgu Wojskowego, kiepska łączność oraz brak właściwych środków transportu. Procedurę wszczęli wyznaczeni przez Departament WOP: dowódca oddziału ppłk Stanisław Wyderka, szef sztabu mjr Jerzy Korczuk oraz zastępca dowódcy ds. polityczno-wychowawczych mjr Harley. Podlegały im pododdziały przysztabowe, tj.: 22 komenda odcinka w Braniewie, 23 w Bartoszycach, 24 w Węgorzewie i 25 w Filipowie (później Kowale Oleckie)¹⁴. Dowodzili nimi odpowiednio: mjr Kazimierz Galicz, kpt. Józef Liszko, mjr Józef Ziomko oraz mjr Arseniusz Wadejko. Komendantom odcinków podlegało z reguły kilka strażnic. Przykładowo, strukturę 22 komendy odcinka z siedzibą w Braniewie, którą dowodził mjr Galicz, tworzyły strażnice: nr 106 we Fromborku, 107 w Młotecznie, 108 w Żelaznej Górcie oraz 109 w Głębocku. Wśród kadry byli nieliczni żołnierze z okresu II Rzeczypospolitej, legitymujący się służbą w KOP. W dniu 1 stycznia 1946 roku w 5 oddziale służyło już 1582 oficerów, podoficerów i szeregowców¹⁵. Jak podaje Jerzy Prochwicz, żołnierze ci stanowili konglomerat ludzi bardzo zróżnicowany pod względem przygotowania wojskowego, specjalistycznego, stażu służby, wykształcenia ogólnego oraz pocho-

11 E.J. Nalepa, *Oficerowie radzieccy w Wojsku Polskim 1943–1968 (Studium historyczno-wojskowe)*, Warszawa 1995, s. 44.

12 5 OOP był pierwszą typową formacją graniczną przeznaczoną do ochrony północnej granicy po upadku Prus Wschodnich i powrocie prastarych ziem polskich do macierzy. Rozformowany w 1946 roku. Na jego bazie, mocą rozkazu NDWP nr 0153/org z 21 września 1946 roku, powstał 5. Mazurski Oddział WOP. Jego żołnierze służbę w regionie pełnili do 1948 roku, kiedy to oddział rozformowano i na podstawie rozkazu MON nr 055/org z 20 marca 1948 roku powołano 7 Brygadę Ochrony Pogranicza. Tę formację po dwóch latach przekształcono w 19 Brygadę WOP. Natomiast w roku 1956 rozformowano ją i utworzono Grupę Manewrową i Samodzielny Oddział Zwiadowczy WOP. Ostatnią formacją WOP, w której używano koni, był sformowany w roku 1957 19 Oddział WOP. Dwa lata później nadano mu nazwę 19 Kętrzyński Oddział WOP. Wymienione formacje były kontynuatorami tradycji sformowanego po zakończeniu działań wojennych 5 Oddziału Ochrony Pogranicza.

13 AWOP, sygn. 1/811, Meldunki sytuacyjne dowódcy 5 oddziału i komendantów odcinków za 1945 rok.

14 C. Baran, op. cit., s. 64 i 67.

15 Ibidem, s. 71.

dzenia. Kontrowersyjne wydaje się, że do służby w WOP kierowano kandydatów niewykwalifikowanych. Problem ten dotyczył całej formacji, w tym także korpusu oficerskiego, co wymownie ilustruje tabela 1.

Tabela 1

Wysztalcenie oficerów WOP wg stanu na dzień 1 grudnia 1948 roku

Lp.	Rodzaj wykształcenia	Liczba oficerów	%
1.	Nieukończone podstawowe	7	3,9
2.	Podstawowe	499	37
3.	Nieukończone średnie (gimnazjum)	541	26
4.	Ukończone średnie (gimnazjum – mała matura)	468	20
5.	Ukończone liceum (matura)	224	9
6.	Nieukończone wyższe	43	1,7
7.	Wyższe	55	2,2
	Razem	1837	99,8

Źródło: J. Prochowicz, *Kadra Oficerska Wojsk Ochrony Pogranicza 1945–1956* [w:] Dzieszkiewicz K. (red.), *Biuletyn Problemy Ochrony Granic*, nr 50, Kętrzyn 2012, s. 61.

Brak przygotowania specjalistycznego wśród polskich żołnierzy oraz uwarunkowania natury politycznej skutkowało tym, że w lutym 1946 roku oficerowie Armii Czerwonej zajmowali wiele kluczowych stanowisk. W strukturach 5 oddziału służyło w owym czasie aż 22 oficerów sowieckich¹⁶. Mimo to przez wiele lat nie udało się osiągnąć pełnego stanu etatowego.

Zgodnie z przyjętym uprzednio planem, oddziały WOP na terenie kraju otrzymać miały: 288 samochodów osobowych, 629 ciężarowych, 157 specjalistycznych, 461 motocykli oraz 7374 konie, w tym 5178 wierzchowych oraz 2137 taborowych¹⁷. Każda strażnica, zgodnie z rozdzielnikiem, liczyć mogła na 12 koni wierzchowych i 4 taborowe. Przybywały one sukcesywnie z różnych jednostek warszawskiego okręgu wojskowego i natychmiast kierowane były do pododdziałów granicznych. Z ogólnej puli przeznaczonych do służby w WOP, na 5 oddział przypadało 365 wierzchowców i 137 koni taborowych¹⁸. Jednak w praktyce taki stan nigdy nie zaistniał.

Odcinek granicy i przyległej do niej strefy, której strzegli żołnierze oddziału, wynosił ponad 254 kilometry i rozpościerał się od Fromborka do usytuowanych na północnym wschodzie Suwałk. Choć z realizacją założeń w dostawie koni, mechanicznych środków transportu, broni, artykułów żywnościowych i innych były liczne problemy, to żołnierze służby granicznej o dwa lata wyprzedzili hodowców z państwowych stad i stadnin w systemowej nauce jazdy i wierzchowym użytkowaniu koni w ówczesnym Okręgu Mazurskim. Mimo że nie było to jeszcze w żadnej

¹⁶ Archiwum Straży Granicznej (dalej ASGran.), sygn. 217.25, Wykaz oficerów radzieckich. Najwięcej oficerów Armii Czerwonej (32) służyło w Oddziale WOP nr VI (Białystok).

¹⁷ H. Dominiczak, op. cit., s. 49.

¹⁸ C. Baran, op. cit., tabela 5.

mierze sportowe współzawodnictwo, to jednak w powstałych 4 komendach odcinków i 16 strażnicach uczono podstaw jazdy w ramach regulaminowego szkolenia, w którym niejednokrotnie występowały elementy wewnętrznej jeździeckiej rywalizacji. Poszczególne strażnice podległe komendom odcinków obsadzano stosunkowo wolno, jednak w dniu 25 stycznia 1946 roku pas graniczny był pod pełną kontrolą oddziału. Dowodzą tego sprawozdania z inspekcji przeprowadzone w dniach 7 i 17 stycznia¹⁹.



Źródło: z prywatnych zbiorów płk. SG Kajetana Szczepańskiego.

Fot. 1. Patrol konny 5 Mazurskiego Oddziału WOP przygotowuje się do służby

Niedostateczna ilość żołnierzy i sprzętu spowodowały, że nie dotrzymano rozkazu dowództwa wojskowego, nakazującego zakończenie formowania służb na granicy wschodniej i północnej do połowy grudnia 1945 roku. Braki kadrowe w wyludnionym po przejściu frontu regionie widoczne były na każdej płaszczyźnie odradzających się procesów społeczno-gospodarczych. Dlatego też, aby zabezpieczyć systematyczny dopływ specjalistów, władze wojskowe już 21 września 1946 roku powołały Centrum

¹⁹ AWOP, sygn. 217/42, Sprawozdanie i meldunki z inspekcji 5 oddziału.

Wyszkolenia WOP z siedzibą w Ostródzie. Obowiązek jego organizacji spoczywał również na oficerze radzieckim, płk. Witalisie Kondratowiczu. Rok po powołaniu (1947) centrum szkolenia kadr przeniesiono do koszar stacjonującego w Kętrzynie 5 Mazurskiego Oddziału WOP. W pierwotnej strukturze funkcjonowało ono bardzo krótko, gdyż po trzech latach zostało rozwiązane, a na jego bazie utworzono (1949) Oficerską Szkołę WOP. Irracjonalna, jak się współcześnie wydaje, była decyzja, by zgodnie z rozkazem dowódcy WOP od kandydatów do szkół oficerskich wymagać wykształcenia na poziomie siedmiu klas szkoły powszechnej lub wyższej²⁰. Równie istotne kryterium stanowiło pochodzenie i nieskazitelna przeszłość. Natomiast słuchacze na oficerów ds. polityczno-wychowawczych musieli być kandydatami lub członkami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Organizacją szkoły zajmował się płk Wilhelm Weber, jednak szybko zastąpił go ppłk Mikołaj Aliezarczyk. Z uwagi na rozbudowę Oddziałów WOP w całym kraju i związane z tym potrzeby, proces kształcenia kandydatów na oficerów przez kilka pierwszych lat odbywał się w cyklu dwuletnim²¹.

Pomimo tego, że uczelnię współtworzyło wielu wysokich rangą polskich oficerów z okresu II Rzeczypospolitej (płk Drzewiecki, kapitanowie: Samborski, Janocha, Rowiński, Kucharski), to w roku 1951 obowiązki komendanta objął oficer radziecki, płk Aleksiej Michałowicz Romanow²². W tym czasie w znanych już lokalnej społeczności koszarach funkcjonowała 19 Brygada WOP, którą dowodził ppłk Ilia Sznajder. Sowiecki komendant szkoły nosił polski mundur, choć rozmawiał i wszelkie dyspozycje wydawał głównie w języku rosyjskim. Jednakże z analizy materiałów źródłowych wynika, że płk Romanow dobrze zasłużył się kętrzyńskiej formacji. 12 lipca 1954 roku, mocą Uchwały Rady Państwa nr 0454, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. Z sentymentem wspominają go także emerytowani oficerowie. Służbę w Kętrzynie zakończył 17 lutego 1955 roku²³. Jednakże na szcze-

20 ASGran. sygn. 104.12, Rozkaz dowódcy WOP nr 001 z dnia 27 IX 1950 roku w sprawie typowania kandydatów do szkół oficerskich.

21 Pionierska promocja w Kętrzynie odbyła się 22 XII 1949 roku. Wtedy to korpus oficerski powiększył się o 65 absolwentów. Byli to oficerowie ds. polityczno-wychowawczych, a ich kurs rozpoczął się jeszcze w okresie funkcjonowania Centrum Wyszkolenia Ochrony Pogranicza. Podkreślić należy, że dużą słabością późniejszych dowódców był niski poziom wykształcenia ogólnego. Dopiero od 1957 roku kandydaci na oficerów musieli legitymować się wykształceniem średnim. 13 grudnia tegoż roku weszła w życie ustawa O służbie wojskowej oficerów Sił Zbrojnych.

22 Urodził się 5 X 1901 roku w Riazańskiej Guberni, we wsi Biełynicy. Osiemnaście lat później został zmobilizowany do Armii Czerwonej i odesłany do Twerskiej Kawaleryjskiej Szkoły. Po jej ukończeniu dalszą służbę pełnił na Ukrainie, a następnie w Azji Centralnej (Tadżykistan), gdzie w miejscowości Ałaj-Gulcze pełnił funkcję zastępcy komendanta strażnicy. Uchodził za wielkiego miłośnika koni. Był dobrym jeźdźcem, a w woltażerze odnosił wiele sukcesów, nawet w zawodach międzynarodowych (wojskowych). Z rozkazu przelożonych często zmieniał miejsca służby. Do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeniesiono go z Babuszkinskiej Szkoły Pogranicznej w roku 1951.

23 E. Milewski, K. Szczepański, *Radziecki Komendant Oficerskiej Szkoły Wojsk Ochrony Pogranicza w Kętrzynie* [w:] Dzieszkiewicz K. (red.), „Biuletyn Problemy Ochrony Granic”, nr 50, Kętrzyn 2012, s. 182.

gólne podkreślenie zasługuje fakt, że dopiero kilka miesięcy później, tj. 2 sierpnia, stanowisko dowódcy WOP w Polsce opuścił radziecki oficer, płk M. Pszoński. Wraz z nim z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyjechali wojskowi doradcy ZSRR²⁴. W tym czasie w szeregach WOP służyło już 3432 oficerów polskich²⁵.

Pluton kawalerii WOP

W koszarach 7 Brygady Ochrony Pogranicza w Kętrzynie – jak już była o tym mowa – funkcjonowała także Oficerska Szkoła WOP. Formalnie była odrębną jednostką organizacyjną i podlegała Głównemu Inspektorowi Ochrony Pogranicza. W jej strukturze – w kompanii obsługi – usytuowany był pluton kawalerii mający na stanie 60 wierzchowców, kilka koni taborowych oraz 5 psów tropiących²⁶. Służyli w nim wyselekcjonowani przez komisje Wojskowych Komend Rekrutacyjnych żołnierze służby zasadniczej, wywodzący się ze środowisk chłopskich i dzięki temu częścio-wo obyć z końmi.



Źródło: z prywatnych zbiorów ppłk K. Wojnara.

**Fot. 2. Pluton kawalerii WOP w trakcie zajęć szkoleniowych.
Widok z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku**

²⁴ J. Prochwicz, op. cit., s. 74.

²⁵ Jednak ich poziom wykształcenia ogólnego był nadal bardzo słaby. W lipcu 1956 roku przedstawiał się następująco: wykształcenie niepełne podstawowe posiadało 263, podstawowe 1261, niepełne średnie 1462, średnie 359, niepełne wyższe 21, wyższe 66 oficerów. Ibidem, s. 74 i 77.

²⁶ Opiekę nad psami sprawowali st. sierż.: Władysław Miciuga i Aleksander Bałachowicz.

Dowódcą kawalerzystów był chor. Stanisław Barczewski, a jego zastępcą sierż. Bolesław Radziejewski, przeniesiony służbowo u progu lat pięćdziesiątych z Przemysła. W koszarach znajdowały się stajnie, kuźnia, zatrudniony był też profesjonalny podkuwacz. W bliskim sąsiedztwie stajni znajdował się tzw. maneż letni, na którym prowadzono regulaminowe szkolenia z zakresu jazdy konnej. W dawnych pruskich koszarach pułku grenadierów króla Fryderyka II była też kryta ujeżdżalnia²⁷, którą po niezbędnym remoncie wykorzystywano w chłodniejszych porach roku. Z miejscowego poligonu – znajdującego się w rejonie ulicy Sikorskiego – niejednokrotnie dochodził tętent galopujących na swych wierzchowcach jeźdźców podchorążych. Poziom i zakres kształcenia w szkolnym plutonie kawalerii był znacząco wyższy niż w komendach odcinków pasa nadgranicznego. Opiekę nad końmi sprawował lekarz służby weterynaryjnej mjr Borowik. W przeciwieństwie do państwowych stadnin, w stajniach, gdzie znajdowały się konie plutonu kawalerii, nie było koniuszego ani masztalerzy. Przy wierzchowcach służbę pełnił natomiast podoficer dyżurny stajni i stajenny. Obsługę codzienną przy rumakach sprawowali wcieleni do plutonu żołnierze służby zasadniczej. W pierwszym boksie stał ogier Smok należący do komendanta – płk. Romanowa. W porównaniu do wierzchowca Nil, dosiadanego przez dowódcę kompanii kpt. Kazimierza Wojnara, Smok był koniem niespokojnym, lubiącym nawet kopnąć nieumiejętnie obchodzącego się z nim adepta. Odmienną naturę miała uważana za dobrze ułożoną klacz Pestka. Na wszystkich boksach, podobnie jak w stadninach i stadach ogierów, znajdowała się tablica z podstawowymi informacjami o wierzchowcu. Konie użytkowane podczas służby, a w czasie wolnym także w rekreacji, dostarczały zainteresowanym wiele pozytywnych emocji. Skupiały także uwagę i zainteresowanie płk. Romanowa, który w historii i pamięci wykładowców zapisał się mimo wszystko jako dobry organizator. Oprócz przygotowania niezbędnego zaplecza dla podchorążych i służbowych koni, odbudował m.in. spalone budynki koszar i blok szkolny. Podczas jego pobytu w Kętrzynie od podstaw wzniesiono budynek komendy i sztabu szkoły oraz hotel garnizonowy. Jako dawnemu kawalerzyście rozmiłowanemu w woltyżerce, bliskie były mu także idee kultury fizycznej, dlatego w koszarach zbudowano boisko piłkarskie z okalającą je bieżnią oraz korty tenisowe, a ponadto jeden z budynków zaadaptowano na halę sportową. W wojskowym kompleksie dzięki jego staraniom znajdował się też kinoteatr²⁸. Obecność aktorów z olsztyńskiego teatru im. Stefana Jaracza wśród żołnierzy nie była rzadkością. Profesjonalną sztukę ze swego repertuaru wielokrotnie prezentowali artyści tzw. sceny objazdowej²⁹.

27 Współcześnie w jej murach mieści się strzelnica sportowa Straży Granicznej.

28 Wywiad z płk. Adamem Gunią, byłym wykładowcą Szkoły Oficerskiej WOP w Kętrzynie, z dnia 26 VII 2008. Zapis w posiadaniu autora; E. Milewski, K. Szczepański, op. cit., s. 182.

29 Olsztyński teatr organizowano w czasie zbliżonym do tworzenia struktur WOP. Pierwszym dyrektorem był Stanisław Wolicki. Powojenny sezon artystyczny zainaugurowano w dniu 18 XI 1945 roku. Wystawiono wówczas *Moralność pani Dulskiej* Gabrieli Zapolskiej w reżyserii Artura Młodzickiego. Zob. T. Prusiński, *Jest teatr w Olsztynie*, Olsztyn 2005, s. 43 i 47.

Kętrzyńscy oficerowie i elewi odegrali znaczącą rolę w odradzającym się sporcie konnym w regionie. Byli wręcz jego pionierami, ponieważ jak już była o tym mowa, pierwsze stadniny i stacje ogierów podjęły swą działalność dopiero po dwóch latach od zakończenia działań wojennych. Mimo że Wojska Ochrony Pogranicza przechodziły cały szereg zmian organizacyjnych, zarówno jeśli chodzi o strukturę wewnętrzną, jak i podległość służbową, to jeźdźcy w mundurach, podobnie jak żołnierze II Rzeczypospolitej, jako pierwsi uprawiali sztukę jazdy konnej w regionie. Po powstaniu cywilnych sekcji, obecni też byli na wielu hipodromach, propagując tym samym bogate tradycje jeździeckie II Rzeczypospolitej. Cała trudność w latach powojennych polegała na ograniczonych możliwościach uprawiania hipiki. W formacjach wojskowych początkowo było to równie skomplikowane jak w ośrodkach hodowli zarodowej.

Jednakże już w roku 1947 władze wojskowe nieoczekiwanie uchyliły drzwi jeździectwu w szeregach WOP. Wydając *Tymczasową instrukcję dla komendantów strażnic*, zobligowały żołnierzy do poznania zamieszkałej w strefie nadgranicznej ludności, a następnie nawiązania z nią i utrzymania dobrych stosunków. Jeszcze korzystniejsze dla możliwości uprawiania sportów konnych było zarządzenie Szefa Departamentu WOP z dnia 17 października tegoż roku *O pracy z ludnością cywilną pasa granicznego*. Nakazywało ono bowiem m.in.: „nawiązanie ścisłego kontaktu z organizacjami partyjnymi i młodzieżowymi, szkołami, świetlicami oraz powiatowymi inspektorami przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w celu udzielenia im organizacyjnej i merytorycznej pomocy”. Także wiele późniejszych rozkazów, instrukcji i regulaminów służby granicznej podnosiło kwestię współpracy z ludnością pogranicza celem zacieśnienia wzajemnych więzi. Jednak początkowa współpraca ogniskowała się głównie na płaszczyźnie kulturalnej. Wojskowe zespoły artystyczne uświetniały wiele okolicznościowych imprez i modnych w powojennych latach akademii. Warto wspomnieć, że miejscową orkiestrą WOP kierował kapelmistrz Mieczysław Sokołowski we współpracy ze st. sierż. Władysławem Brożyną. Ponadto społeczności pogranicza, przy użyciu przewoźnych projektorów, wyświetlano wiele filmów, a miejscowi oficerowie często uczestniczyli w wiejskich zebraniach, posiedzeniach gromadzkich i powiatowych radach narodowych, rozeznając w ten sposób środowisko, w którym na co dzień pełnili służbę. Dużym powodzeniem cieszyły się też wyjazdy ekip medycznych urządzających tzw. „Białe Niedziele”. Powyższe działania wspierał i popularyzował ukazujący się od 1949 roku tygodnik „Granica”.

Nieco później w proces integracji z ludnością pogranicza włączyli się także żołnierze z plutonu kawalerii. Dużą aktywność przejawiał chor. Barczewski – dowódca plutonu. Proces ten kontynuował także jego następca, sierż. Radziejewski. Wspomniani podoficerowie wraz z podległym sobie plutonem organizowali pokazy jeździeckiego wyszkolenia pograniczników, a dobrą okazję stwarzały wszelkie święta partyjno-państwowe oraz liczne rocznice istnienia lokalnych instytucji. W tym względzie istniała ścisła kooperacja z prowadzącą od 1947 roku działalność hodowlaną kętrzyńską Państwową Stacją Ogierów. Współpraca na płaszczyźnie szkoleniowej była o tyle uzasadniona, że przedsiębiorstwo hodowli zarodowej posiadało już

instruktora jeździectwa. Kętrzyńscy hodowcy mieli już doświadczenia z uczestnictwa w zawodach ogólnopolskich, a w przedsiębiorstwie funkcjonowała zakładowa sekcja sportów konnych. Ponadto jej przewodniczącym był przedwojenny oficer kawalerii por. Stanisław Zdanowicz. To z powyższych względów w roku 1953 żołnierze WOP włączyli się do rywalizacji w konkursach hipicznych. Miejscową jednostkę w sportowej rywalizacji reprezentowało już sześciu podchorążych³⁰.

Podkreślić należy, że w koszarach od sześciu lat funkcjonował Wojskowy Klub Sportowy „Granica”, w którym do wiodących należała sekcja piłki nożnej. Dlatego sport wśród żołnierzy był codziennością. Za zgodą przełożonych uprawiano także rekreację konną. Kadra zawodowa i pracownicy cywilni organizowali okolicznościowe przejażdżki bryczkami, a w porze zimowej kuligi. Ta forma rozrywki była tak popularna, że w roku 1954 na organizowane w Giżycku Bojerowe Mistrzostwa Polski konnym kuligiem wybrało się wielu miłośników tej dyscypliny sportu³¹. Niestety, z uwagi na znaczną odległość (30 kilometrów) i mroźną zimę, duża część widzów w drogę powrotną udała się już wagonem Polskich Kolei Państwowych³².

Po politycznej odwilży 1956 roku naukę jazdy konnej w koszarach pobierali też nieliczni cywile, w tym kobiety. Stosownych lekcji udzielał miłośnik koni i sportu hipicznego Bolesław Radziejewski. Znaczący wpływ na jego wzrastające znaczenie miała rozegrana w Kętrzynie 4–7 kwietnia następnego roku Ogólnopolska Spartakiada WOP. Natomiast jeździectwo uprawiano w różnej formie do czasu ostatecznego wycofania koni ze służby granicznej. Zastąpienie wierzchowców pojazdami mechanicznymi zmieniło zasadniczo proces dalszego kształcenia podchorążych i postawiło tym samym pluton kawalerii w stan likwidacji. W Kętrzynie procedurę tę wszczęto u schyłku lat pięćdziesiątych. W pierwszej kolejności komisja w składzie: dowódca kompanii K. Wojnar, lekarz weterynarii Borowik, dowódca plutonu kawalerii B. Radziejewski przeprowadziła procedurę wybrakowania koni³³. Następnie, po uprzednim ogłoszeniu w lokalnej prasie, prowadzono przetargi, w wyniku których wierzchowce trafiały najczęściej do rolników indywidualnych. Sprzedawano je też na cotygodniowym miejscowym targu. Jedną z ujeżdżonych i dobrze rokujących klaczy – Kalinę – przekazano w ramach dobrej współpracy sekcji LZS w Państwowej Stadninie Koni Łozdaj. W efekcie powyższych działań w roku 1959 pozostały w koszarowych stajniach jedynie cztery konie taborowe, wykorzystywane jeszcze okazjonalnie w zaopatrzeniu. W służbie granicznej na terenie kraju było ich w 1960 roku jeszcze 3236, lecz już coraz powszechniej zastępowane były samo-

30 *Słownik jeździecki*, „Konie i Rumaki” 2007 nr 7, s. 51.

31 Zawody na jeziorze Niegocin zainaugurowano 14 III 1954 roku. Mistrzem Polski został wówczas Tadeusz Staniszewski z LPŻ Puck. (Zob. Bojerowe Mistrzostwa Polski rozpoczęły się wczoraj w Giżycku. „Głos Olsztyński” 1954 nr 62, s. 8).

32 Wywiad z płk. Adamem Gunią, byłym wykładowcą Oficerskiej Szkoły WOP w Kętrzynie, z dnia 26 VII 2008. Zapis w posiadaniu autora.

33 Wywiad z byłym dowódcą kompanii WOP ppłk. K. Wojnarem z dnia 6 IX 2008, któremu podlegał pluton kawalerii. Zapis w posiadaniu autora.

chodami osobowo-terenowymi GAZ 69 oraz motocyklami³⁴. Wraz z wycofaniem koni wygasło szkolenie jeździeckie, nauka jazdy konnej dla cywilów, a także sport hipiczny w szeregach WOP³⁵. Odnotować należy, że w tym czasie w koszarach przy ul. Sikorskiego stacjonował już 19 Oddział WOP.

Podsumowanie

Wojska Ochrony Pogranicza przejęły odpowiedzialność za polskie granice od jednostek liniowych we wrześniu 1945 roku, natomiast 5 Oddział Ochrony Pogranicza odpowiedzialny za północne rubieże odbudowującego się ze zniszczeń kraju, włączył się do tej zaszczytnej służby z pewnym opóźnieniem, którego przyczyną był doskwierający brak wyszkolonej kadry i sprzętu. Dlatego też dopiero 25 stycznia 1946 roku pas graniczny o długości ok. 254 kilometrów był pod pełną kontrolą oddziału, w którym służyło 1582 żołnierzy. Patrolowanie granicy państwowej przez kilka powojennych lat odbywało się głównie na końskim grzbiecie, jednak niedostateczna liczba tych zwierząt utrudniała wypełnianie obowiązków w pasie nadgranicznym. Dodatkowo problem pogłębiały niskie kwalifikacje i poziom wykształcenia ogólnego kadry, zwłaszcza że w szeregach nowopowstałej formacji liczne grono oficerów legitymowało się ledwie wykształceniem podstawowym. Między innymi z tego powodu korzystano z doświadczeń oficerów Armii Czerwonej. 5 Oddział Ochrony Pogranicza do realizacji zakreślonych rozkazem zadań otrzymał niewielką liczbę pojazdów mechanicznych i statystycznie 365 koni wierzchowych i 137 taborowych – w rzeczywistości stan faktyczny był znacznie gorszy. Niemniej jednak to żołnierze służby granicznej, wykonując obowiązki względem ojczyzny, jako pierwsi nawiązali do przedwojennych hipicznych tradycji Wojska Polskiego. Od 1949 roku kontynuowali je słuchacze Oficerskiej Szkoły WOP, w kompanii obsługi funkcjonował bowiem pluton kawalerii, mający do dyspozycji ponad 60 koni. Na ich potrzeby wyremontowano stajnię, kuźnię i krytą ujeżdżalnię, wzniesione w koszarach w czasach istnienia Prus Wschodnich. Równie przydatny był tzw. maneż letni, wykorzystywany w procesie szkoleniowym przez chor. Stanisława Barczewskiego. Należy wspomnieć, że okazjonalnie podchorążowie uczestniczyli nawet w regionalnych zawodach konnych, ale w Kętrzynie w tej rywalizacji najlepsi byli hodowcy z miejscowej Państwowej Stacji Ogierów. Inną i równie interesującą odmianą hipiki była rekreacyjna jazda wierzchem, którą na ogierze Smoku propagował nawet sowiecki oficer płk Aleksiej Romanow. W okresie wiosenno-letnim powodzeniem wśród żołnierzy i ich rodzin cieszyły się bryczki konne, a w zimie kuligi. Aż do drugiej połowy lat pięćdziesiątych minionego wieku konie były wykorzystywane w pełnieniu służby

³⁴ H. Dominiczak, op. cit., s. 117.

³⁵ Więcej na ten temat: Z. Wójcik, *Sport jeździecki na Warmii i Mazurach w latach 1945–1975*, Olsztyn 2010.

i w rozrywce w czasie wolnym. Postęp techniczny i systematyczne dostawy sprzętu zmotoryzowanego, wyeliminowały je z szeregów WOP, zmieniając jednocześnie dalszy proces szkolenia i zasady wykonywania obowiązków służbowych.

Bibliografia

Źródła

- AWOP, sygn. 217/2, Rozkaz organizacyjny Departamentu WOP nr 1 z 29 IX 1945.
AWOP, sygn. 1/811, Meldunki sytuacyjne dowódcy 5 oddziału i komendantów odcinków za 1945 rok.
AWOP, sygn. 217/42, Sprawozdanie i meldunki z inspekcji 5 oddziału.
ASGran., sygn. 217.25, Wykaz oficerów radzieckich.
ASGran. sygn. 104.12, Rozkaz dowódcy WOP nr 001 z dnia 27 IX 1950 roku w sprawie typowania kandydatów do szkół oficerskich.
Bojowe Mistrzostwa Polski rozpoczęły się wczoraj w Giżycku, „Głos Olsztyński” 1954 nr 62.
CAW, sygn. III.1.62, Rozkaz organizacyjny nr 0245/org z dnia 13 IX 1945.
CAW, sygn. III.1. 990, Wytoczne Naczelnego Dowódcy WP nr 00348/45.
Słownik jeździecki. „Konie i Rumaki”, 2007 nr 7.

Literatura

- Baran C., *Organizacja i działalność 5. Mazurskiego Oddziału Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945–1948*, praca magisterska, WAP, Warszawa 1972.
Dominiczak H., *Zarys historii Wojsk Ochrony Pogranicza*, Warszawa 1985.
Jackiewicz Z., *Wojska Ochrony Pogranicza (1945–1991): krótki informator historyczny*, Kętrzyn 1998.
Ławski J., *Ochrona granic Polski Ludowej 1945 – 1948*, Warszawa 1974.
Milewski E., Szczepański K., *Radziecki Komendant Oficerskiej Szkoły Wojsk Ochrony Pogranicza w Kętrzynie* [w:] Dzieszkiewicz K. (red.), *Biuletyn Problemy Ochrony Granic*, nr 50, Kętrzyn 2012.
Nalepa E.J., *Oficerowie radzieccy w Wojsku Polskim 1943–1968 (Studium historyczno-wojskowe)*, Warszawa 1995.
Prochwicz J., *Kadra Oficerska Wojsk Ochrony Pogranicza 1945–1956* [w:] Dzieszkiewicz K. (red.), *Biuletyn Problemy Ochrony Granic*, nr 50, Kętrzyn 2012.
Prusiński T., *Jest teatr w Olsztynie*, Olsztyn 2005.
Urban R., *Rozwój sportu jeździeckiego w Polsce w latach 1918–1939*, praca doktorska, Gorzów Wielkopolski 2003. Wójcik Z., *Sport jeździecki na Warmii i Mazurach w latach 1945–1975*, Olsztyn 2010.

OPERATIONAL AND RECREATIONAL USE OF HORSES IN BORDER PROTECTION DIVISIONS IN WARMIA, MASURIA AND SUWAŁKI REGION (1945–1950)

Abstract

Border Protection Troops (WOP) was formed upon the order of the Polish Army Commander-in-chief No. 0245/org dated September 13th, 1945. This process in the role of the head of the WOP Department was coordinated by a Soviet officer, Gwidon Czerwiński. Due to lack of a sufficient number of motorised equipment, necessary for the implementation of encircled tasks by the order in the newly established formation, a big number of saddle and train horses was used. The same solution was used in the then District of Masuria, where the northern border was guarded by the 5th Border Protection Division. The organization of the squad was initiated by Lt Col Stanisław Wyderka. Soldiers subordinate to him patrolling designated sectors were also using staff horses. For recreational purposes they also practiced horseback riding. On the basis of a squad in subsequent years, they formed other units with identical tasks. Soldiers of Border Protection Troops were improving the artistry of horse-riding as well as competing in regional competitions on horseback, referring in this way to the rich equestrian tradition of the Second Republic of Poland. In Kętrzyn, for the purpose of training, a Platoon of Cavalry was even maintained.

Key words: military service, Border Protection Troops, horses, formation